

N.S. Chruszczow przyjął delegację rad narodowych PRL

MOSKWA (PAP). 19 bm. pierwszy sekretarz KC KPZR, przewodniczący Rady Ministrów ZSRR N. S. Chruszczow przyjął przebywającą w Związku Radzieckim delegację rad narodowych PRL z wiceprezesa Rady Ministrów PRL, członkiem KC PZPR Zenonem Nowakiem na czele.

N. S. Chruszczow odbył z członkami delegacji długą przyjacielską rozmowę, w czasie której goście polscy podzielili się swymi wrażeniami z pobytu w Związku Radzieckim.

Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

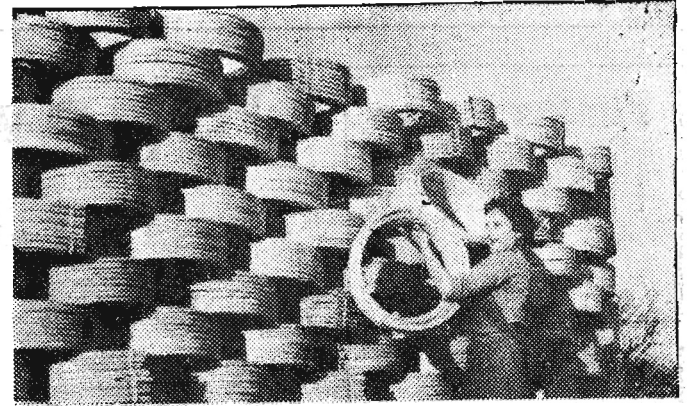
Nakład 57.409

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 18 (2987) — Rzeszów, środa 21 stycznia 1959 r.

To nie hula hoop... tylko zwykłe obręcze wiklinowe do beczek produkowane w Zakładach Przemysłu Tętnowego, powstałych dzięki funduszowi interwencyjnemu.



Dla uczczenia III Zjazdu Partii

5.200 ton węgla zaoszczędziła załoga Elektrowni Stalowa Wola

(Inf. wł.) Do wielu meldunków sygnalizujących wykonanie podjętych zobowiązań na czesć III Zjazdu Partii przybijają wciąż nowe — załoga Elektrowni Stalowa Wola, która zobowiązała się zaoszczędzić w IV

kwartale ubr. 3.100 ton węgla — zaoszczędziła 5.200 ton. Robotnicy Elektrowni postanowili w dalszym ciągu oszczędzać węgiel tak, aby do czasu III Zjazdu Partii zmniejszyć jego zużycie w stosunku do przy

jętych norm o 1.300 ton. Robotnicy przyspieszają wyładunek węgla i skracają czas remontów. Wiele cennych zobowiązań podjęła również administracja Elektrowni Stalowa Wola.

(pras)

Drogowcy nie pozostają w tyle

Zobowiązania podjęli również drogowcy, zatrudnieni w Woj. Zarządzie Dróg Publicznych oraz Rejonach Eksploatacji Dróg w Rzeszowie, Jasle, Stalowej Woli, Jarosławiu, Sanoku, Przemyślu i Dębicy. Łączna wartość ich zobowiązań wyraża się kwotą 165.144 zł.

Wartość zobowiązań podjętych przez Rejon Eksploatacji Dróg Publicznych w Rzeszowie wynosi blisko 60 tys. zł. Większa część tych zobowiązań została już wykonana. Rejon przejął również patronat nad nową szkołą podstawową w Drabianian-

ce. Załoga Rejonu EDP w Jasle podjęła zobowiązania wartości 25 tys. zł, a Rejonu Stalowa Wola — 22 tys. złotych.

Na Fundusz Budowy Szkół zadeklarowali wszyscy drogowcy woj. rzeszowskiego łączną kwotą 48.744 zł.

(1)

Rząd PRL podziela w pełni pogląd rządu ZSRR że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami leży w interesie pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego w Europie
Rząd PRL wyraża zgodę na odbycie konferencji w Warszawie

Odpowiedź rządu PRL na notę radziecką w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

Minister A. Rapacki wyjechał z wizytą do GSR

WARSZAWA (PAP). 20 bm. w godzinach popołudniowych minister spraw zagranicznych PRL — Adam Rapacki opuścił Warszawę, udając się z wizytą do Pragi na zaproszenie ministra spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej, który jak wiadomo bawił w Polsce w roku ubiegłym. Ministrowi Rapackiemu towarzyszą: dyrektor generalny MSZ — ambasador Maria Wierna oraz dyrektor departamentu MSZ, minister pełnomocny — Stefan Wiński.

Dnia 20 stycznia br. minister spraw zagranicznych A. Rapacki wręczył ambasadorowi ZSRR w Polsce P. Abramowowi notę zawierającą odpowiedź na notę radziecką z dnia 10 stycznia br. w sprawie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami.

Nota ma następujące brzmienie:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w Warszawie i w związku z notą Ministerstwa Spraw Zagranicznych Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich z dnia 10 stycznia 1959 roku ma zaszczyt zakomunikować:

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przestudiował z dużą uwagą notę i projekt traktatu pokojowego z Niemcami. Podziela on w pełni pogląd rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich, że zawarcie traktatu pokojowego z Niemcami leży w interesie pokoju i bezpieczeń-

stwa międzynarodowego w Europie.

Od długiego czasu kierownicze koła państwa socjalistycznego i koła rządu Niemieckiej Republiki Federalnej prowadzą politykę militarystyczną i forsownych zbrojeń w Niemczech zachodnich oraz uporczywie zmierzają do uzbrojenia armii zachodnio-niemieckiej w broń jądrową i rakietową.

Polityka ta stwarza rosnące niebezpieczeństwo dla pokoju i dla narodów Europy. Wynikające stąd niebezpieczeństwo jest tym większe, że siły militarystyczne, wywierające przemożny wpływ na postępowanie rządu Niemieckiej Republiki Federalnej szerzą akcję rewizjonistyczną i odwetową, wymierzoną zwłaszcza przeciw zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie Łużyckiej. Koła te pro-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Na podstawie licencji radzieckiej produkować będziemy streptomycynę

WARSZAWA (PAP). Przemysł farmaceutyczny podejmuje już niedługo produkcję, niezwykle cennego leku — streptomycyny. Lek ten produkować będziemy na podstawie licencji radzieckiej.

Radzieckie „Wołgi“ na amerykańskich autostradach?

NOWY JORK (PAP). Według informacji dziennika „Evening Star”, Związek Radziecki zamierza rzucić na rynek amerykański swoje samochody — „Moskwicza” i „Wołgę”. Przewodniczący Związku Producentów Samochodów, Curtice, oświadczył, że członkowie związku liczą się z taką możliwością i nie mają nic przeciwko temu, by zmierzyć swe siły z producentami radzieckimi. Warto zaznaczyć, że ostatnio na rynku amerykańskim pojawiły się czechosłowackie „Skody” i wschodnio-niemieckie „Wartburgi”



Mięczaki i wodorosty w menu astronauty

MOSKWA. Rozpracowując zagadnienia przyszłych lotów kosmicznych człowieka, uczeni radzieccy badają między innymi kwestię odżywiania w warunkach hermetycznej izolacji.

Siedem dni spędził autor jednego z eksperymentów w tzw. barokamerze o pojemności 2,9 metrów sześciennych, przestrzegając specjalnego reżymu odżywiania. Uczony badał równowagę biologiczną między organizmem ludzkim i środowiskiem ograniczonym ścianami komory, a także wpływ gumowego kostiumu astronautycznego na funkcjonowanie organizmu. Przez cały czas utrzymywał on łączność radiową ze światłem zewnętrznym. Badanie odruchów warunkowych wykazało, że pobyt człowieka w barokamerze nie wywołał zmian w działaniu jego wyższego układu nerwowego.

Eksperyment o którym mowa, przeprowadzony przez naukowców ukraińskich potwierdził również poprzednie przypuszczenia o wiel-

kich przysługach, jakie mogą oddawać wodorosty podczas lotów kosmicznych. Szybko rozmnażające się wodorosty, umieszczone w barokamerze oczyszczały powietrze, a jednocześnie stanowiły podstawę jadłospisu człowieka. Białko zwierzęce reprezentowały w jadłospisie mięczaki, które odżywiały się wodorostami i grzybami.

Wybitny fizjolog ukraiński, prof. N. Sirotnin, omawiając powyższy eksperyment stwierdził, że otrzymane szereg cennych danych co do takich spraw, jak: powtórne użycie wody i wykorzystanie wodorostów jako filtrów powietrza, źródła tlenu oraz produktów żywnościowych, pozwoli na znaczne zmniejszenie wagi i przedłużenie czasu lotów przyszłych statków kosmicznych.

Z Kanady otrzymaliśmy zdjęcie członków polskiej komisji ekspertów, którzy brali udział w przyjęciu skarbów narodowych zdeponowanych w Bank of Montreal w Ottawie. Od lewej: prof. Bogdan Marconi, prof. Marian Morelowski i prof. Jerzy Szabłowski.

Zjazd Oświaty Zawodowej i Rolniczej rozpoczyna obrady w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 21 bm. rozpoczyna w Warszawie 4-dniowe obrady Krajowy Zjazd Oświaty Zawodowej i Rolniczej z udziałem ponad 600 uczestników — nauczycieli szkół zawodowych i rolniczych, pracowników administracji szkolnej, przedstawicieli zakładów pracy i resortów gospodarczych. Zadaniem zjazdu jest wysuniecie programu doradziej poprawy sytuacji w dziedzinie kształcenia zawodowego oraz nakreślenie kierunków rozwoju szkolnictwa zawodowego na przyszłość. Porządek obrad zjazdu przewidyuje referat wiceprezesa Rady Ministrów — P. Jaroszewicza na temat: „Perspektywy rozwoju gospodarki narodowej a problem kwalifikowanych kadr produkcyjnych”, referat wiceministra oświaty M. Godlewskiego — „System organizacyjny i perspektywy rozwojowe szkolnictwa zawodowego”.

Nowe żyły złota odkryto w ZSRR

MOSKWA. Badając wyrobiska założone przed wiekami przez uzbeckich poszukiwaczy złota, geologowie radzieccy odkryli w rejonie samarkandzkim Uzbeckiej SRR 3 wielkie złoża cennego kruszcza zawierające wysoki procent złota.

Poszukiwania trwają nadal.

Dezterter z polskiego kutra przymusowo odesłany do kraju

WARSZAWA (PAP). Jak dowiaduje się PAP, Kazimierz Jagodziński, kucharz z kutra „GDY-220”, który 7 grudnia ubr. zdezerterował w jednym z portów angielskich, został 19 bm. przez władze brytyjskie odesłany do kraju na pokładzie statku „Lublin” jako niepożądany cudzoziemiec.

KONFERENCJE SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO

W dniu 14 stycznia br. w rafinerii nafty w Jedliczu pod auspicjami Ministerstwa Chemii obradowała III Konferencja Samorządu Robotniczego. Tematem obrad był plan na rok 1959 oraz perspektywiczne plany produkcji i inwestycji na lata 1959—1965.

Referat na temat planów produkcji i inwestycji w latach 1959—1965 wygłosił dyrektor zakładu inż. Kowalczyk. Jak wynika z referatu,

załoga jedlickiej rafinerii wystąpiła z sugestiami, które w wielu wypadkach wyprzedzają założenia Zjednoczenia PRN. Rafinerzyści z Jedlicza wystąpili z wnioskiem zwiększenia przerobu ropy w roku 1959 o 15 tys. ton, przyspieszenia niektórych inwestycji i w związku z tym powiększenia limitów na te cele na rok 1959 o 20 mln zł, przeprowadzenia uzupełnień i koniecznych remontów nowozbudowanych urządzeń destylacyjnych oraz dokonania pewnych posunięć oszczędnościowych.

Wokół tych zagadnień toczyła się rzeczowa dyskusja, w której udział wzięło 20 dyktantów.

(wł.)

(Inf. wł.) Planowany rozwój przemysłu w latach 1959—1965 stawia poważne zadania przed energetyką. W poczuciu odpo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

Sukces „Kanału“ w ZSRR

MOSKWA (PAP). Film polski „Kanał” który już trzeci tydzień jest wyświetlany w kinach Moskwy i innych miast ZSRR, wzbudził wielkie zainteresowanie.

CIĘKAWOSTKA

BOSO PRZESZŁE 10 KM PO ŚNIEGU

(Inf. wł.) Przed kilku dniami robotnicy zatrudnieni przy budowie wytwórni win w Jasle byli świadkami niecodziennego zjawiska. Jeden z robotników — Wład-

DNIA

ysław Budziak zajął się z kolegami i że wrócił po pracy do domu... boso. Nie byłoby w tym nic osobliwego, gdyby nie fakt, że mieszkali on w O-

sobnicy, oddalonej o 10 km i że drogę tę miał przebyć po śniegu. Słowa dotrzymał i zakład wygrał. Należy podkreślić, że zwycięzca tego zakładu nie odniósł żadnych obrażeń, ani nie nabawił się przeziębienia.

(2)

Fantastyczne osiągnięcia i perspektywy nauki radzieckiej

LONDYN. „SUNDAY PICTORIAL” z 18 bm. zamieszcza na dwóch kolumnach wielki artykuł będący streszczeniem książki Lucien Barniera — naukowego redaktora „Humanite”, w którym przytacza w niezwykle sensacyjnej formie zawarte w książce opisy osiągnięć i projekty uczonych radzieckich.

Możliwe jest już w ZSRR odmładzanie człowieka

Pismo przytacza badania, dzięki którym możliwe będzie przyszczenie poszczególnych części ciała ludzkiego — nawet ręk i nog — podobnie, jak obecnie przyszcza się soczewkę oka.

Obecnie możliwe jest już w Związku Radzieckim odmładzanie człowieka. Przy pomocy zastrzyków przywraca się kolor włosów, pamięć i zdolność do pracy osobom w wieku podeszłym.

Grawioplany i pociągi atomowe

Z projektów w dziedzinie techniki pismo przytacza plany poruszania pojazdów nie posiadających motorów przy pomocy pola elektrycznego biegnącego pod powierzchnią dróg, badania nad możliwością zbudowania grawioplanów, które byłyby poruszane na zasadzie zamiany siły przyciągania ziemskiego na siłę odpychania, projekty zaopracowania pociągów w technologii elektronowej oraz projekt budowy linii kolejowej przez Himalaje, na której kursowałyby pociągi poruszane energią atomową i łączące Moskwę z Delhi.

Maszyna z ultrakrótkimi promieniami pozwoli spać człowiekowi tylko 2 godziny

Pismo zajmuje się szerzej radzieckim projektem zbudowania maszyny, dzięki której człowiekowi ma wystarczać w przyszłości tylko 2 godziny snu. Zastosowane tu mają być promienie ultrakrótkie. Uczni radzieccy nie przewidują zbudowania takiej maszyny przed rokiem 1990, zaś naukowiec brytyjski do którego „Sunday Pictorial” zwrócił się z prośbą o opinię powiedział, że zbudowanie takiej maszyny może być możliwe, przy czym sądzi on, że naukowcy radzieccy nie ujawnili wszystkich swych danych w tej sprawie i mogą zadanie to zrealizować wcześniej. Prowadzone w tym kierunku próby uczonych zachodnich, skończyły się — jak dotychczas — niepowodzeniem.

„SUNDAY PICTORIAL” pisze, że po osiągnięciach radzieckich w dziedzinie astronautyki przytoczone wyżej projekty, choć wyglądają fantastycznie — należy przyznać, że całą powagę i znaczenie misji naukowej ZSRR jest wynikiem olbrzymich funduszy, jakie przeznaczają państwo radzieckie na te cele.

Odpowiedź rządu PRL na notę radziecką w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wadzą również kampanię wrogłości przeciw Niemieckiej Republice Demokratycznej, z którą łączy Polskę i inne kraje socjalistyczne więzy przyjaźni i ściślejszej współpracy.

W tej sytuacji terytorium Niemiec staje się najbardziej zapalnym punktem w Europie. W związku z tym rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa, że projekt traktatu przedstawiony przez rząd radziecki może i powinien stać się podstawą pokojowego rozwiązania sprawy niemieckiej i normalizacji stosunków w Europie.

Szczególnie ważne jest, że projekt traktatu przewiduje, iż Niemcy nie będą należeć do żadnych sojuszków wojskowych wymierzonych przeciw jakimkolwiek państwom będącemu sygnatariuszem traktatu oraz że wyklucza on produkcję i posiadanie przez Niemcy broni jądrowej i rakietowej.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uważa, iż projekt traktatu stwierdza, że stanowiąca rekwizytem, istniejąca granica polsko-niemiecka przebiega zgodnie z Układem Poczdzamskim i dokonana na jego podstawie delimitacja oraz że uznaje za niedopuszczalne wystąpienia odwetowe z żądaniem rewizji granic Niemiec lub zglaszaniem roszczeń terytorialnych wobec innych krajów.

Konferencje samorządu robotniczego

(Ciąg dalszy ze str. 1)

wiedzialności za ich wykonanie obradowała Konferencja Samorządu Robotniczego Elektrowni Stalowa Wola.

Po zapoznaniu się z przygotowanymi przez komisję założeniami i wysłuchaniu referatu dyr. inż. Jedynaka, sekretarza energetyki przedyskutował plan pracy elektrowni na najbliższe 7 lat. Dyskustanci zgłosili kilka rzeczowych wniosków. Konferencja samorządu zatwierdziła plan pracy elektrowni na lata 1959-65.

(pras.)

23 bm. — odczyt w Rzeszowie na temat tez przedzjazdowych KPZR

Na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Rzeszowie mgr LEWAN DOWICZ ZBIGNIEW z Instytutu Spraw Międzynarodowych z Warszawy wygłosi odczyt dla aktywu społecznopartyjnego w Rzeszowie na temat tez przedzjazdowych KPZR.

Odczyt odbędzie się w dniu 23 stycznia br. o godz. 10 w sali Woj. Ośrodka Prop. Partyjnej w Rzeszowie przy ul. 3 Maja II p. (gmach PKO).

Przed kilkoma dniami na stąpiła w hiszpańskiej wiosce Rivadeflaga straszliwa katastrofa spowodowana przetrwaniem znajdującej się w budowie tamy na rzece Esia. Wody rzeki zalaty całą wioskę oraz obozowisko robotników, zatrudnionych przy budowie tamy w momencie, gdy byli oni pogrążeni we śnie. Prawie wszystkie budynki wioski zostały zniszczone przez wodę. Śmierć kilkadziesiąt osób poniosło śmiertelnie.

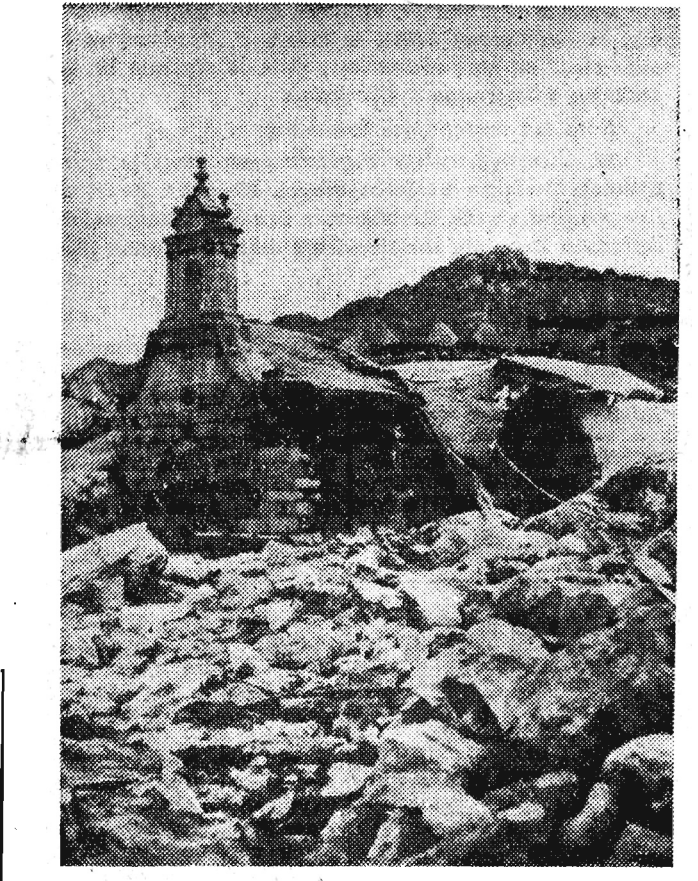
Na zdjęciu: Na miejscu katastrofy.

Fot — CAF

Wychodząc z wszystkich wyżej wymienionych założeń, rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w pełni popiera projekt traktatu, który odpowiada całkowicie żywotnym interesom Polski i wyrażanemu niejednokrotnie stanowisku rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej jest gotów w proponowanym terminie wziąć udział w konferencji pokojowej, zwołanej w celu opracowania i podpisania traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wyraża zgodę na odbycie konferencji w Warszawie.

Polska, mimo olbrzymich ofiar i cierpień w wojnie z Niemcami hitlerowskimi, nie



7 tys. km nowych linii kolejowych wybudowanych zostanie w br. w Chińskiej Republice Ludowej

PEKIN (PAP) Nowe linie kolejowe o łącznej długości 7 tys. kilometrów postanowiono wybudować w Chinach w roku bieżącym. Będzie to trzykrotnie więcej niż w roku 1958, w którym oddano do użytku kilka ważnych z punktu widzenia gospodarczego

Odpowiedź rządu NRD na notę ZSRR

BERLIN (PAP) Agencja ADN podała tekst odpowiedzi rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej na notę rządu ZSRR z dnia 10 stycznia br. dotyczącą projektu traktatu pokojowego z Niemcami. Rząd NRD witając nową inicjatywę rządu ZSRR wyraża swoją całkowitą zgodę na radziecki projekt traktatu pokojowego i w pełni popiera propozycje rządu ZSRR w sprawie zwołania w najbliższym czasie konferencji pokojowej. Jednocześnie rząd NRD oświadczył o swojej gotowości wzięcia udziału w takiej konferencji a także o gotowości wzięcia udziału wstępnych rozmowach z czterema mocarstwami.



DELEGACJA WIETNAMSKA UDAŁA SIĘ NA XXI ZJAZD KPZR

W dniu 20 bm. opuściła Hanoi delegacja Wietnamskiej Partii Pracujących z przewodniczącym partii Ho Chi Minhem na czele, udając się do Moskwy na XXI Zjazd KPZR.

(PAP)

ZAPOWIEDŹ WIELKIEJ ZMIAN W GOSPODARCE BULGARSKIEJ

Uproszczenie i ograniczenie aparatu administracyjnego, likwidacja wielu ministerstw, reorganizacja ośrodków maszynowo-tractorowych, zniesienie obowiązkowych dostaw artykułów rolnych i szereg innych posunięć zmierzających do przyspieszenia rozwoju gospodarki narodowej oraz do podniesienia stopy życiowej mas pracujących przewidziane są w ogólnonarodowej dyskusji referatu, który wygłosi wkrótce na sesji parlamentu bułgarskiego pierwszy sekretarz KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, Todor Żiwkowi (PAP).

Z OBRAD GENEWSKIEJ KONFERENCJI

Według opublikowanego w Genewie komunikatu, 19 bm. odbyło się 37 posiedzenie konferencji w sprawie zaprzestania doświadczalnych wybuchów nuklearnych. Jak donosi Agencja Reutersa delegacja USA i W. Brytanii powiadomiły delegację radziecką, iż nie obstają przy żądaniu aby warunkiem zawarcia układu w sprawie zaprzestania doświadczeń nuklearnych był zaprzestanie na terenie państwa zachodniego. Mocarstwa zachodnie nie zmieniają natomiast swego stanowiska, jeśli chodzi o okres obowiązywania takiego układu. Jak wiadomo, Związek Radziecki domaga się zaprzestania na zawsze doświadczalnych wybuchów, zaś mocarstwa zachodnie uważają, iż układ w tej sprawie powinien być odnawiany z roku na rok. (PAP).

PO ZJEZDZIE WŁOSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Zabierając głos na temat wyników niedawnego kongresu Włoskiej Partii Socjalistycznej, przywódca lewego skrzydła saragatowców — tzw. „inicjatyw socjalistycznej” — Matteo Matteotti oświadczył, że „powstały warunki dla jednolitości socjalistów”. W kołach obserwatorów politycznych twierdzi się, że grupa Matteottiego ma w najbliższym czasie odpowiedzieć się na forum parlamentu po stronie Nenni. Krok ten miałby daleko idące konsekwencje dla rządu Fanfaniego, który znalazłby się w tym wypadku w mniejszości. (PAP).

USA DALEKO W TYLE ZA ZSRR

Kierownik wydziału konstrukcyjnego zarządu pocisków balistycznych Ministerstwa Obrony USA Werner von Braun oświadczył, że w dziedzinie rakiet balistycznych Stany Zjednoczone „daleko pozostają w tyle” w porównaniu ze Związkiem Radzieckim. Jeżeli USA nie podejmą wysiłków, aby dorównać ZSRR, to wkrótce ziemia zostanie otoczona wielką ilością planet z gośćmi sierpa i młota — zaznaczył Werner von Braun. (PAP).

KOLEJNA REFORMA WE FRANCJI

Rząd francuski pod osiobnym kierunkiem premiera Debre przygotowuje doniosłą reformę administracyjną kraju. Zmierzają oni do poważnego ograniczenia liczby departamentów we Francji. Projektuje się bowiem w przyszłości, by istniało 44-7 departamentów. Z liczb tej jedynie powstałaby w oparciu o istniejące obecnie departamenty. Pozostałe powstałyby w wyniku nowego podziału administracyjnego. (AR).

PARYSKA MODA W MOSKWIE

Na wiosnę br. po raz pierwszy wyruszą przedstawiciele niektórych wielkich paryskich domów mody do Moskwy, Leningradu i innych miast Związku Radzieckiego. Do wiosennego pokazu mody paryskiej w ZSRR przygotowują się tutajse krawcy bardzo starannie licząc na powodzenie w konkurencji z modą Włochów, która — jak wiadomo — zawiłała do Związku Radzieckiego w ubiegłym roku. (AR).

„PACHNĄCY” FILM

Film „pachnący” z tytułową — „Zapach tajemnicy” — narkocy zostanie w Barcelonie pod kierownictwem reżysera Jacka Cardiffa. Bieg taśmy „zapachowej” synchronizowany zostanie z bieżącym taśmą projekcyjną, a specjalne urządzenie rozpylaczące będzie na widowni wonne substancje. Fabuła filmu stanowić będzie historię kryminalną przy końcu której zabójca zostanie zidentyfikowany dzięki pewnemu szczególnemu rodzajowi perfum, których używał. (PAP).

49 dzień procesu Erica Kocha

Głodówka — nowy „chwyt” oskarżonego

WARSZAWA (PAP), 19 bm. w 49 dniu rozprawy Koch zastosował nowy „chwyt” który od 3 miesięcy trzymał w „zanadrze”. Otóż na wstępie rozprawy oświadczył, że ze względu na — jak twierdzi — utrrudnienie na przedwzięcie wzięzione otrzymanie listów i paczek, postanowił rozpocząć „głodówkę”. Czuj się w związku z tym że i prosę o maksymalne skrócenie czasu trwania rozprawy.

Głodówka Kocha wydaje się jednak równie problematyczna jak i jego ży stan zdrowia, który rzekomo nie pozwala mu nawet... mówić. Jak się bowiem okazuje, Koch stosuje głodówkę wyłącznie w więzieniu, natomiast w sądzie — w przerwach w rozprawie — odżywia się i to dość intensywnie, głównie czekoladą.

19 bm. złożył sądowi wyjaślenia świadek Kazimierz Moczaraki, którego przesłuchanie domagała się obrona oskarżonego. Świadek ten w okresie okupacji pełnił odpowiedzialne funkcje w Komendzie Głównej AK w tzw. Biuletynie Informacji i Propagandy. Celem obrony było, aby świadek zorientowany z rzadziej swych funkcji w AK — w strukturze hitler-

rowkiej maszyny państwowej, partyjnej, wojskowej i policyjnej, nawiązał powiązania między tymi pionami, ich wzajemną zależność i zakres działania.

Odpowiadając na zadane mu pytania, świadek Moczaraki przedstawił szeroki zakres swych prac konspiracyjnych w okresie okupacji a następnie stwierdził, że w posiadanych przez niego dowodach, dokumentach i obserwacji z tamtego okresu, nie ulega wątpliwości, iż ludobójcze plany wyniszczenia narodu polskiego pochodzą z grupy politycznych kierowników III Rzeszy. Oni to podejmowali decyzje co do poszczególnych masowych zbrodni, a ich wykonywaniem zajmowały się SS i policja.

Komenda Główna AK interesowała się osobą Kocha, uważając go za jednego z owych kierowników politycznych III Rzeszy i zaliczając do najbardziej winnych zbrodniarzy hitlerowskich. Następnie sąd zezwolił oskarżonemu na zadanie pytań świadkowi ale Koch jest konsekwentny i uparcie trzyma się swej nowej „linii obrony”.

Oświadczając to a następnie wniosek obrony o odroczenie rozprawy wywołuje sprzeciw rzecznika oskarżenia. Kontrowersje między stronami zamyka sąd zapytując Kocha po raz ostatni, czy chce skorzystać z przysługującego mu prawa i zadać świadkowi pytania. Koch, który uprzednio żywo porozumiewał się ze swymi obrońcami, odpowiada ledwo dosłyszalnym głosem, że chciałby zadać pytania, ale nie jest w stanie tego uczynić.

W związku z tym przewodniczący rozprawy, uznał przesłuchanie świadka Moczaraki za wyczerpane i zarządził przerwę w procesie do 29 bm.

Ks. Pirożyński oskarżony o nadużycia i łapownictwo

WARSZAWA (PAP), 19 bm. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy rozpoczął się proces o nadużycia i łapownictwo. W procesie tym głównym oskarżonym jest ks. Marian Pirożyński znany w okresie międzywojennym autor oślawionego „Przewodnika po literaturze”, publikacji wielokrotnie ośmieszanej przez Boya Żeleńskiego, która często jednym zdaniem usuwała dyskwalifikować najcenniejsze pozycje literatury światowej. Akt oskarżenia zarzuca ks. Pirożyńskiemu przekupywanie w latach 1957-58 urzędników i pracowników zakładów potrafiących

Koniczyna komunikuje:

Do 87 rztu gry z dnia 18. I. 59 r. wpłynęło 13.223 kuponów na kwotę 39.689 zł.

Na wygrane przypada 19.834 zł. Na poszczególne stopnie po 4.958 zł. Komisja nie potwierdziła ani jednego kuponu z 6 i 5 trafieniami. Stwierdzono natomiast 6 kuponów z 4 trafieniami — na które przypada

do po 1.652 zł, oraz 159 trójek po 62 zł.

Do konkursu jesienno-zimowego wpłynęło 17.974 kuponów na kwotę 107.844 zł. Na wygrane przypada 53.922 zł. Kuponów z 6 trafieniami nie było — stwierdzono 27 kuponów z 5 trafieniami na które przypada po 998 zł, oraz 557 kuponów z 4 trafieniami — po 48 zł.

nich. Przekupstwa te miały na celu uzyskanie dodatkowych zasobów papieru na różnego rodzaju wydawnictwa, zwiększenia ich nakładu, bądź też druk — bez zezwolenia odpowiednich władz. Stoł on również pod zarzutem popełnienia przestępstw dewizowych. Wraz z ks. Pirożyńskim odpowiada przed sądem 17 osób nakłonionych przez niego do popełnienia przestępstw. W pierwszym dniu rozprawy ks. Pirożyński rozpoczął składanie wyjaśnień oświadczając, że nie przynajnie się do zarzutu przekupywania współpracowników.

W 35-lecie zgonu Lenina

WIEDZIAŁ, ŻE HISTORIA JEST po jego stronie

..... Wiedział (mowa o Leninie — przyp. red.), że każdy błąd może mieć decydujące znaczenie, że pociągnie za sobą wiele ofiar i dlatego był ogromnie poważny w rozstrzygnięciu spraw, był jednak przekonany, że w końcu wrogowie są tylko pozornie straszni i to wywoływało w nim niewzruszoną pewność i zrodziło jego subtelny, chytry, głęboko mądry uśmiech. Wiedział, że historia przechytrzy wszystkich chytrusów, że historia zwycięży wszystkich potężnych wrogów i wiedział, że historia jest po jego stronie, że jest jej ulubionym synem, jej ulubieńcem, że wyczuł w jej sercu, czego ona pragnie, do czego zmierza — tak oto mówił w roku 1924 Łunaczarski o Leninie, tuż po śmierci wodza pierwszej zwycięskiej rewolucji proletariackiej.

W trzydzieści pięć lat po zgonie Lenina łatwo dostrzegamy, jak głęboko słuszne były te słowa. Trzydzieści pięć lat dziejów świata, dziejów, płynących jak nigdy chyba dotąd wartkim nurtem, przeświadcza, że istotnie Lenin wyczuł w sercu historii, czego ona pragnie, do czego zmierza. Znamy, bardzo dobrze znamy wagę błędów, które istotnie mogą pociągać i wiele ofiar, i wyrządzać ogromnie wiele szkód. Ale w roku wystąpienia w Kosmos „Lunika”, w roku, w którym prasa amerykańska nawołuje, by dościsnąć i prześcignąć radziecką technikę rakiętową, sformułowanie o przechytrzeniu przez historię wszystkich chytrusów nabiera szczególnej wymowy.

Oczywiście, naiwnością byłoby sądzić, że bieg parowozu dziejów został bez reszty określony, przewidziany przez Lenina. Tak nie było. W leninizmie znajdziemy ustalenie głównych tendencji rozwojowych współczesnej historii, głównego kierunku — ku socjalizmowi. Znajdziemy też w leninizmie podstawowe wskazania, jak wpływać na bieg historii, jak angażować się w historię, jak kształtować losy społeczeństw. Znajdziemy też ostrzeżenie przed głównymi niebezpieczeństwami, np. dobitne ostrzeżenie przed biurokratyzmem w budownictwie socjalistycznym czy też przed nadwątlaniem niezbędnej więzi z masami. Wiemy, że nie zawsze o tych ostrzeżeniach pamiętano i że przyniosło to wiadome skutki. Wielkim świadectwem przenikliwości Lenina, wielkim zwycięstwem jego myśli, jego metody rozważania problemów współczesnego mu świata.

Jeśli diagnoza leninowska przewidywała przeobrażenie oblicza świata wskutek rozwoju ruchu wyzwolenczego na bezkresnych obszarach Azji, my możemy to potwierdzić, i to nie tylko posługując się przykładem Związku Radzieckiego i Chin Ludowych, lecz również ze wskazaniem na przemiany w krajach Azji południowej i południowo-wschodniej i ze wskazaniem na eksplozywną siłę przemian świata arabskiego oraz na budzenie się ludów czarnej Afryki. Ten proces biegnie ze wzrastającą szybkością. Któż przed pięćdziesiąt laty mógł przypuszczać, że Akkra będzie stolicą niepodległego państwa Ghana? Któż mógł pomyśleć, że Gwinea stanie się suwerennym państwem? A tymczasem prąd tego procesu ogarnia nowe obszary, nowe miasta — choćby kongolańskie Leopoldville? Dziś miliard ludzi buduje socjalizm, a drugi miliard rozrywa pęta zależności od świata

imperialistycznego; już ten stan rzeczy rzuca światło na układ sił w świecie współczesnym, układ sił, w które dziś wyposażony jest obóz socjalizmu i obóz kapitalizmu. Co do wyniku zmagania tych dwu światów Lenin nie żywi wątpliwości. My zaś jesteśmy świadkami i współuczestnikami porywającego współzawodnictwa. Żyjemy w epoce, kiedy istnieją już dziedziny techniki, i to techniki najnowocześniejszej, w której kapitalizm znalazł się w tyle. Związek Radziecki jest już o krok, o nieliczne lata od sytuacji, w której na przykład poziom spożycia głównych artykułów rolnych w USA i w Kraju Rad wyrówna się.

Oznacza to, że świat socjalizmu, zgodnie z przewidywaniami Lenina, wygrywa w dziedzinie węzłowej — w dziedzinie umiejętności osiągania wyższej produkcji na głowę mieszkanka i wyższej wydajności pracy; okazuje się w całej pełni, że socjalizm oznacza wyższą organizację ekonomiczną niż kapitalizm. Lenin stwierdzał bez ogródek, że dopiero wykazanie wyższości w tych dziedzinach oznaczać będzie zwycięstwo socjalizmu we współzawodnictwie dwu systemów.

Ogromnie ważne jest, by u nas, w Polsce, dziś w okresie dyskusji poprzedzającej III Zjazd Partii, narastało poczucie zrozumienia tej prawdy, iż obecnie my, Polacy, rozwiązujemy problem, który był dla Lenina problemem podstawowym. Wszak najbliższe siedem lat dla nas — to okres walki o wzrost wydajności pracy. Poszukiwanie rezerw, ulepszenie systemu organizacji pracy, doskonalenie procesów technologicznych — to dla nas konieczność życiowa. Wszystko to, co się u nas dziś dzieje, owocność naszych poczynań ma ogromne znaczenie dla wyników zaciętego współzawodnictwa dwu systemów, jakiego się toczy obecnie. Praktyka budownictwa socjalizmu w naszym kraju jest dowodem, że nasza partia kieruje się leninowską myślą, że stoi na gruncie marksizmu - leninizmu, że rozumie, iż zajmujemy odpowiedzialną i ważną pozycję w walce o triumf socjalizmu na świecie, że stoi na gruncie jedności obozu socjalizmu.

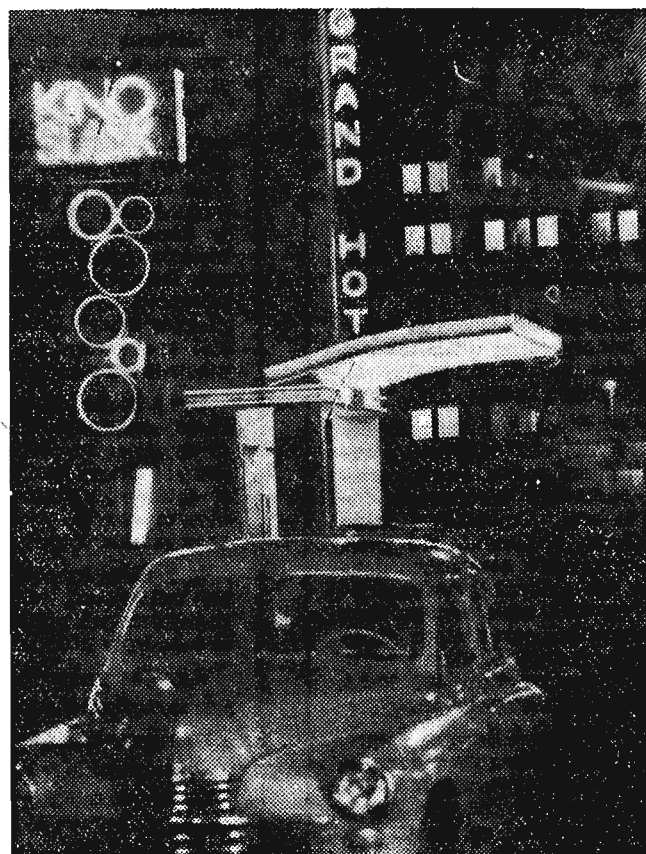
W swych poczynaniach partia nasza, jak świadczą o tym zwłaszcza ostatnie trzy lata, podziela ogromnie istotną myśl socjalistycznej przy stałym wzmacnianiu więzi z masami i zabezpieczeniu szerokiej demokracji dla ludu pracującego, poprzez wciąganie mas pracujących do rządzenia krajem i poprzez liczenie się z doświadczeniem i opinią ludzi pracy. Lenin, który upatrywał w radach tę formę organizacji mas pracujących, która pozwala na najszersze wciąganie mas pracujących do samodzielnego życia politycznego, zawsze podkreślał, że demokracja socjalistyczna należy rozwijać, doskonalić jego formy zgodnie z istniejącymi warunkami i potrzebami. Partia nasza zrobiła wszystko, co w jej mocy, by przywrócić i wcielić w życie leninowskie normy życia wewnątrzpartyjnego, niezbędne dla prawidłowego realizowania kierowniczej roli w budownictwie socjalizmu.

Trzydzieści pięć lat dzieli nas już od śmierci Lenina. Ale coraz bliżej jest dzień pełnego triumfu jego idei wcielonych w życie. Historia istotnie potwierdza prawdę słów, że Lenin wyczuł w jej sercu, czego ona pragnie i do czego zmierza. W tym jego wielkość.

ne, które wspólnie z brygadystami czy kierownikami rozwiązywałyby te sprawy na miejscu, a później informowano by o tym POP. Dawniej co pewien okres czasu organizowano „Lniance” narady wytwórcze z udziałem dyrektora, członków partii, robotników, na których zgłaszano wnioski przyczyniające się do usprawnienia produkcji. Istniała również specjalna komisja, która zajmowała się oceną przydatności zgłoszonych wniosków i z ich realizacji składała sprawozdanie w czasie następnego z koleji zebrania. Uważam, że takie narady powinny być z powrotem wprowadzone, gdyż spełniały swoją rolę.

W pracy wszystkich organizacji, istniejących na terenie naszego zakładu, łącznie z partyjną — przydałoby się więcej jawności, zwłaszcza w sprawach ekonomicznych, więcej informowania robotników na bieżąco o podejmowanych decyzjach gospodarczych, które często budzą wiele niejasności oraz wyjaśniania niektórych braków. Słowem — by jeszcze więcej doceniano robotników i zwracano się do nich o pomoc w różnych sprawach. To są sprawy, które chcę przekazać pod rozwagę innym towarzyszom.

Notował: E. W.



Ostatnio Warszawa obchodziła 14-tą rocznicę wyzwolenia. Na zdjęciu: frontowa warszawska „Grand Hotelu” przy ul. Kruczej.

Nowa umowa zbiorowa w PGR

Od początku roku bieżącego obowiązuje w państwowych gospodarstwach rolnych nowa umowa zbiorowa. Wniosła ona szereg istotnych zmian do dotychczasowego systemu wynagradzania robotników i pracowników administracji. — Znacznie zmniejszone zostały świadczenia w naturze — deputaty w zbożu, ziemniakach i innych naturaliach, których wysokość nie zależała od ilości włożonej pracy. Pracownicy administracji utracili prawo do trzymania krów. Pewne ograniczenia w tej dziedzinie wprowadzono i dla pracowników fizycznych.

Rekompensatą ograniczeń w naturaliach, stanowiących dotychczas poważną część stałego wyposażenia pracowników, jest dość znaczne podniesienie wynagrodzenia dziennego i akordowego. Dla przykładu warto np. podać, że robotnicy zatrudnieni przy pracach polowych otrzymują — według nowych stawek wynagrodzeń — od 2,80 do 4,80 zł za godzinę, zamiast jak dotychczas 2,60 — 3,40 zł. Podobnie dość znacznie podniesione zostały stawki wynagrodzeń wykwalifikowanych pracowników, obsługujących inwentarz żywy. Dość pokąsnej podwyżce, bo z 3—3,80 zł na godzinę, do 3,40—5,80 zł uległo też doświadczenie. Nowa umowa zbiorowa w szerszym niż dotychczas zakresie uzależnia też wysokość wynagrodzeń od stażu pracy i kwalifikacji zawodowych.

Ogólnie biorąc, intencją nowej umowy zbiorowej jest poważne ograniczenie części wynagrodzenia w zbożu i innych naturaliach, ponieważ oszczędzone przez pracowników przywrócić i wcielić w życie leninowskie normy życia wewnątrzpartyjnego, niezbędne dla prawidłowego realizowania kierowniczej roli w budownictwie socjalizmu.

Nowe zasady wynagradzania stanowią poważny krok ku uzdrowieniu sytuacji gospodarczej w PGR z korzyścią dla całej gospodarki narodowej i bezpośrednio poszczególnych załóg. Wobec tego, że sprawa ta może nie być jasna dla niektórych pracowników PGR, trzeba aby na zebraniach załóg działacze związkowi, członkowie samorządu robotniczego tłumaczyli zagadnienia budzące wątpliwości, ukazywali bieżące i przyszłe korzyści wynikające z nowych warunków pracy i płacy.



Wreszcie przyszła zima...

III miejsce w skali krajowej zdobyła rzeszowska PSS

W dniu 17 bm. w Rzeszowskiej Spółdzielni Spożywców, odbyło się uroczyste wręczenie sztandaru przez chodniego ZSS, za zdobycie w ogólnokrajowym współzawodnictwie gospodarczym III miejsca.

Na uroczystości tej sprawozdanie z rocznej działalności

Dowiemy się co posiadamy

Rada Ministrów powzięła uchwałę o przeprowadzeniu powszechnej inwentaryzacji środków trwałych, posiadanych przez przedsiębiorstwa państwowe, działające według zasad rozrachunku gospodarczego. Równocześnie zalecono organizacjom spółdzielczym przeprowadzenie inwentaryzacji na analogicznych zasadach. Przedsiębiorstwa państwowe przeprowadzą inwentaryzację według stanu w dniu 31 grudnia 1959 roku. Główny Urząd Statystyczny opracować ma dane zbiorcze do końca 1960 roku. Powołana została Centralna Komisja Inwentaryzacyjna do której zadań należy m. in. ogólny nadzór nad przebiegiem powszechnej inwentaryzacji, akceptowanie projektów instrukcji, rozstrzygnięcie wszelkich wątpliwości z inwentaryzacji problemów.

rości spółdzielni złożył jej prezes ob. Krępski. Stwierdził on, że wyniki finansowe tej placówki, uzyskane w 1958 r. są o wiele lepsze niż w latach ubiegłych, co znalazło m. in. wyraz w zdobyciu ponad 5-milionowego zysku.

Z okazji osiągnięcia tak pomyślnych wyników finansowo - gospodarczych, które pozwoliły rzeszowskiej PSS na zdobycie zaszczytne III miejsca we współzawodnictwie, wśród wyróżniających się pracowników rozdysponowano nagrody w kwocie ponad 35 tys. złotych.

Obecni na uroczystości przedstawiciele władz a m. in. przew. Prez. MRN ob. Stanio i dyr. ZOZSS ob. Gudź, życzyli spółdzielcom jeszcze lepszych wyników w pracy nad poprawą gospodarki i w zaopatrywaniu konsumentów naszego miasta. (S.)

Dziś pierwsza rozmowa z delegatem na Konferencję Wojewódzką PZPR



W dużym rachunku i Głogów się liczy — czyli dlaczego nikt nie może lekceważyć swych obowiązków — mówi o tym Jan Dziura, robotnik glogowskiej „Lnianki”.

Jaki jest udział naszej organizacji partyjnej w realizacji uchwał XII Plenum KC? Może powiedzą o tym wyniki, jakie ostatnio uzyskaliśmy.

W „Lniance” zlikwidowano napęd parowy, zastępując go elektrycznym, co przyczyniło się do wzrostu wydajności pracy. Podobny efekt uzyskano przez sprowadzenie do zakładu tzw. opalarki i obstrzygarki, które m. in. eliminują niektóre najbardziej pracochłonne roboty przy wykańczaniu płótna lnianego, obrusów, ręczników, ścierek.

Uruchomiono produkcję kilimów. Wprowadzono nowy asortyment produkcji: płótno tzw. pepitowe. Będziemy w dalszym ciągu rozszerzać produkcję obuwia, zwłaszcza lukusowego. Przy „Lniance”

uruchomiono wyrób rękawiczek skórkowych, a w Błażowej powstał jeden z naszych oddziałów — zakład galanterii skórzanej. „Lnianka” przejęła małą fabrykę drutu i gwoździ w Boguchwale. Zamierzamy tam m. in. produkować poszukiwane na rynku przez chłopów łańcuchy gospodarskie.

Głogowska „Lnianka” coraz bardziej rozbudowuje się. Dzięki rozbudowie wzrosła liczba pracowników o około 200 osób. Te wszystkie sprawy — m. in. rozbudowa zakładu, wzrost wydajności pracy, dyscypliny — są systematycznie omawiane w czasie zebrania fabrycznej POP. Rola członków partii sprowadza się nie tylko do wysłuchania sprawozdań, składanych przez dyrektora zakładu czy kierowników produkcji, ale na zebraniach zastanawiano się również nad usprawnieniem produkcji, likwidacją wąskich gardeł, tu zgłaszane są konkretne wnioski i propozycje, które następnie realizowane są przez dyrekcję.

Niektóre jednak problemy produkcyjne uciekają nam. Często są sprawy, które należałoby natychmiast omówić w gronie towarzyszy partyjnych, a tymczasem zebranie odbędzie się dopiero za 2 lub 3 tygodnie. Dlatego uważam, że w zakładzie w poszczególnych wydziałach powinny być zorganizowane grupy partyj-

Z życia PARTII

Po wyborach komitety gromadzkie PZPR rozwinęły ożywioną działalność. Ich znaczenie poważnie wzrosło, zwłaszcza teraz, gdy koordynują najrozmaitsze inicjatywy gospodarcze, podejmowane przez mieszkańców wiosek, wchodzących w zasięg ich działania. Niemniejszą rolę odgrywają przy popularyzowaniu metod pracy poszczególnych POP.

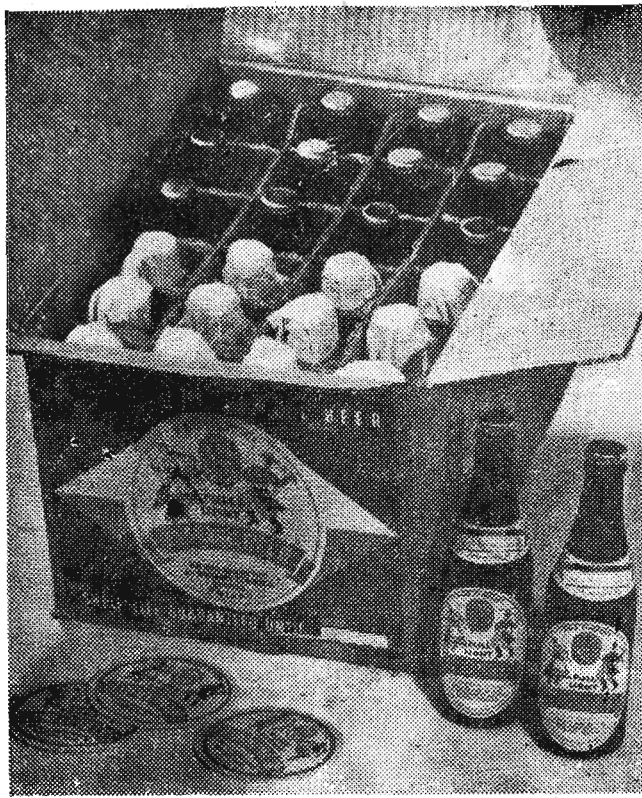
W powiecie gorlickim jest kilka dobrze pracujących komitetów, spośród nich komitet gromadzki PZPR w Bobowej zasługuje na szczególne wyróżnienie. Jest on inicjatorem wielu przedsięwzięć gospodarczych. Działa sprężysto, co wiąże się niewątpliwie z planem pracy, który jest podstawą jego działalności. Dzięki temu nie wiele tylko spraw uchodzi jego uwadze.

W Ośrodku Propagandy Partyjnej niemal każdego dnia odbywają się różne narady, seminaria, kursokonferencje. Okres przedjazdowy szczególnie dużo obowiązków położył na towarzyszy, pracujących w pionie propagandy.

Wojewódzki Ośrodek PP wziął na siebie trud przygotowania szerokiego grona towarzyszy zdolnych w terenie wywiązać się z zadań, zawarte w polityce partii.

Obok normalnych seminariów z wykładami, kierownikami grup szkoleniowych, obok narad branżowych z prelegentami, obok odczytów itp. — Ośrodek Propagandy zorganizował ostatnio bardzo ciekawy cykl wykładów na tematy religioznawcze. Odczyty te wygłoszone zostały przez wybitnych znawców. Inicjatywa ta zastępuje na podkreślenie. Wykłady dostarczyły wiele argumentów dla wyraźnego sprzeciwienia roli kościoła w minionym tysiącleciu, cieszyły się dużą frekwencją i uznaniem.

POLSKIE PIWO ZDOBYWA RYNKI ZAGRANICZNE

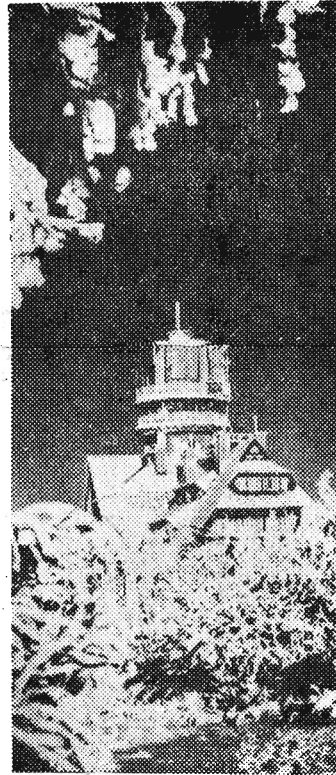


Centralny Zarząd Przemysłu Piwowarsko-Słodowniczego eksportował w 1954 roku około 8 tys. hektolitrow piwa pełnego, głównie do Stanów Zjednoczonych, Kanady, NRD i Hondurasu. Piwo pochodziło z browarów w Gdańsku, Szczecinie, Żywcu i Grodzisku. W 1959 roku w eksporcie uczestniczyć będą również browary w Tychach i Okocimiu, a ogólna ilość wzrośnie o 50 proc. (do 12 tys. hektolitrow). Piwo pakowane jest w specjalnych kartonach mieszczących 24 butelki. Etykiety opracowywane są wg życzeń klientów.

CAF — fot. Komierowski

Urok zimy. Schronisko w górach.

Foto — CAF



Sypią się zamówienia

(Inf. wł.) Z nowym rokiem napływają zamówienia do dyrekcji hut Stalowa Wola na produkcję w tamtejszym zakładzie węgla WSH 60. Mają one już ustaloną markę i nie też dziwnego, że jest wielu chętnych nabywców. W ciągu br. zamierzano wykonać 100 sztuk wrębniarek. Jednakże zakład zwiększył poważnie ich produkcję, ponieważ krajowi odbiorcy zamówili już ponad 100 sztuk, a 10 zakupi Czechosłowacja.

(Inf. wł.) Ostatnio ze względu na duże zapotrzebowanie kółek do hula-hoop Zakłady Wikliniarsko-Trzciniarskie w Rudniku n/Sanem rozpoczęły wyrób kółek z wikliny. Wprawdzie ustępują one jakością plastikowym, ale ceną biją je na głowę — wiklinowe, kółko kosztuje tylko około 13 zł. Ci, którym się

udało zakupić twierdzą, że rudnickie kółka są świetne. A moc ludzi kupi. Można to zauważyć szczególnie na stacji kolejowej w Rudniku — młodzi i starzy „dźwigają” kółka.

„Ob ręce” masowo wyrabiają również prywatni wikliniarze. Zakłady wystawiły ostatnio 300 sztuk kółek do Warszawy i spodziewają się dalszego zamówienia na kilka tysięcy sztuk. (pras.)

JEDNO z angielskich pism sporządziło niedawno klasyfikację ducha bojowego żołnierzy różnych narodowości, biorących udział w II wojnie światowej. Polacy według tej oceny znaleźli się w czołówce. Polak umie z pogardą dla śmierci walczyć za ojczyznę. Nasz żołnierz był na pewno w ostatniej wojnie wzorem dla wojaków niejednego kraju. Kiedy jednak przyszło zamienić karabin na łopatę, pancerkę na obrabiarkę, z naszym patriotyzmem zaczęło się nie zawsze dziać dobrze. Nie znalazły bowiem do dziś u niektórych rodaków należnego zrozumienia słowa prawdy, że dowodem miłości i poświęcenia dla ziemi ojczystej jest nie tylko zbrojna walka z wrogiem, ale również dbałość każdego członka społeczeństwa, o to, by działo się u nas z każdym dniem lepiej.

Nie chcę przejawiać pewnych ujemnych zjawisk w naszym życiu społecznym. Nie przesadzę jednak kiedy powiem, że nadal palącym problemem pozostaje potrzeba większej wewnętrznej dyscypliny i zrozumienia dla przepisów ustanowionych przecież w interesie ludzi pracy.

Mówimy — niska jest jeszcze w poszczególnych fabrykach wydajność pracy. Niewątpliwie ostatnie dwa lata upłynęły pod znakiem naprawy sytuacji w tej dziedzinie. W skali ogólnej procentowy wskaźnik wzrostu wydajności mógł być jednak jeszcze znacznie efektywniejszy, gdyby nie brak zrozumienia u niektórych kierownictw zakładów i załóg dla potrzeby skrupulatnego wykorzystywania ludzich sił produkcyjnych, właściwej gospodarki kadrowej, oszczędnego gospodarowania surowcami i maszynami.

Kiedy słyszy się często o tym, że niektóre fabryki i przedsiębiorstwa starają się urentownić swoją produkcję nie przez podniesienie wydajności, a przez podrożenie wytwarzanych artykułów, ogarnia człowieka żołąć. Czyżby uchodził uwadze wygodnickich holdujących takiej „rentowności” fakt, że podrożenie produkcji odbija się rykoszetem na nich samych? Do prawdy trudno o większą lekkoomyślność...

My Polacy na pewno kochamy swoją ojczyznę. Ale fakty, które wyżej przytoczyłem na pewno coś mówią: że miłość ta u niektórych współobywateli zaprawiona jest lekkoomyślnością młodzieńską, który zdaje sobie sprawę z te-

go, że życie wymaga od niego realizmu i aktywnej postawy, ale mruży na to oko licząc, iż jakos tam będzie.

Nie bez kozery podnoszę ten moment. Mówię to się u nas potrafi bardzo dużo. Byłem na wielu naradach roboczych w zakładach przemysłowych. Nasłuchałem się z „głową” sprecyzowanych wniosków produkcyjnych, socjalnych. Po jakimś czasie miałem okazję być w tej czy innej fabryce w chwili, kiedy odbywała się kolejna narada produkcyjna. I cóż się okazało? W niektórych fabry-

kach po raz wtóry na forum dyskusyjnym pojawiały się sprawy sprecyzowane już poprzednio we wnioskach do realizacji — lecz niewykonane na skutek tego, iż zapomnieli o nich ci, którzy je zgłosili, którzy sami postawili sobie przedtem za cel ich zrealizowanie. Nie trzeba chyba dodawać, że na tym „w koło Macieju” źle wychodzi przede wszystkim sama załoga.

My, Polacy, kochamy swoją ojczyznę. Ale równocześnie kiedy wielu z nas widzi niszczące drewno na budowach, zdane narzędzia na hałdach złomu itp. — przechodzi obok tego obojętnie. Marnotrawstwo materiałowe kosztuje rocznie naszą gospodarkę narodową setki milionów złotych. Setki milionów złotych pożera niedbalstwo

PODSTAWA MARZEN

wych, które dałyby zatrudnienie wielu tysiącom ludzi. Niewątpliwie złodziejom coraz trudniej jest działać, bo coraz żywsza jest kontrola społeczna, coraz więcej ludzi we własnym przeciezie interesie dba o mienie społeczne tak jak o rzeczy osobiste. Nie można jednak nie ganić ludzi, którzy pobłażliwie patrzą na złodzieja okradającego fabrykę, uspokajając się w duchu: „nie bierze mi z kieszeni, więc co będę się wtrącał”. W swej naiwności nie dostrzegają, że tolerowane przez nich złodziejstwo uderza nas wszystkich po kieszeni.

Daleki jestem od twierdzenia, że z patriotyzmem na codzień jest u nas licho, bo to byłoby nieprawdą. Wyeksponowałem ciem-

nych, które dałyby zatrudnienie wielu tysiącom ludzi. Niewątpliwie złodziejom coraz trudniej jest działać, bo coraz żywsza jest kontrola społeczna, coraz więcej ludzi we własnym przeciezie interesie dba o mienie społeczne tak jak o rzeczy osobiste. Nie można jednak nie ganić ludzi, którzy pobłażliwie patrzą na złodzieja okradającego fabrykę, uspokajając się w duchu: „nie bierze mi z kieszeni, więc co będę się wtrącał”. W swej naiwności nie dostrzegają, że tolerowane przez nich złodziejstwo uderza nas wszystkich po kieszeni.

Państwowe Przedsiębiorstwo

Totalizator Sportowy

zawiadania

ze z powodu złych warunków atmosferycznych zostały

odwołane zawody piłkarskie

objęte zakładami „T O T K A” z dnia 17 stycznia br. Wniezione opłaty zryczałaj w całości odnośnie punktu „TOTO”

Równocześnie odwołuje się zakłady piłkarskie na dzień 24 stycznia br.

K-0146/1

JAN SOBCZAK

10 LAT W LEGII CUDZOZIEMSKIEJ

Po zapoznaniu grona oficerskiego, obu naszych batalionów z mapami i planami budowy dróg udaliśmy się, po zaopatrzeniu się w niezbędne materiały i narzędzia, do miejsca wyznaczonego na budowę fortu.

Najpierw trzeba było zbudować mur i gniazda dla ciężkich karabinów maszynowych, dla dogodnej i celowej obrony. Zajęło to nam 2 dni czasu. Pracowaliśmy intensywnie i ochoczo, zachęceni specjalnym dodatkiem pieniężnym, który obiecało Dowództwo Inżynierii Wojskowej. Pracowaliśmy codziennie od godz. 7 do 11 i od 13 do 16. W forcie naszym, otoczonym drutem kolczastym pozostawała tylko straż na stanowiskach oraz obsługa kompanijna: kucharze, sanitariusze, biuro itd. Siła kompanii wynosiła przeciętnie około 240 legionistów, czasami i dużo mniej. A byli i takie kompanie, których liczba nie przekraczała 120 ludzi. Niedziele i święta, naturalnie, były wolne od pracy.

Do pracy wychodziło się w pełnym bojowym rynsztunku, składającym się z karabinu, ładownic z nabojami, bidonu, chlebakiem i z narzędziami pracy. Miejsce, w zależności od przeznaczenia, odległe było w granicach od 2 do 6 i więcej kilometrów drogi od fortu.

Groźba ataku ze strony partyzantów arabskich nie groziła nam bezpośrednio ponieważ byliśmy w rejonie

tw. „zsumitowanych” czyli poddanych już rządowi francuskiemu.

Naturalnie patrole i wedety, porzostawiane w odpowiednich punktach, alarmowały pracujących przed zbliżającym się niebezpieczeństwem.

W okresie, tzw. „sjestu poobiedniego”, w najgorętszych miesiącach lata w naszym forcie kompanijnym zdarzył się jeden wypadek. Po spożyciu sutego obiadu i po ułożeniu się, gdzie kto mógł najlepiej, do snu lub odpoczynku w godzinach popołudniowych, raptem w dzielnicy gitunów oficerskich, położonych trochę na uboczu, gdzie mieściły się również kancelaria i magazyn kompanijny, powstał pożar. Gituny, czyli domki oficerów, były gęsto umajone liśćmi rośliny zwanej „Lorier Rose”. Liście te suche jak pieprz, dawały jednak sporo cienia. Jak i dlaczego powstał pożar, tego nikt nie zdołał stwierdzić.

Upał dochodził do 60°C nic też dziwnego, że był to raczej „fajerwerk” aniżeli pożar. W mgnieniu oka cała dzielnica oficerska stała w płomieniach tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności zdążyli niektórzy, wprost w ostatniej chwili wyskoczyć ze swoich domków. Ponieważ wszyscy spali, nie udało im się uratować ubrań, dokumentów i pieniędzy.

W trakcie gaszenia i zlewania wodą, już poprzednio ewakuowanego, olbrzymiego gitunu kancelaryjnego, następowały wybuchy i detonacje amunicji i granatów. Trzeba było usunąć się i przeczekać jakiś czas.

Wkrótce zjechała komisja, wydała natychmiast szereg zarządzeń i pouczeń.

Następny dzień poświęcony był usunięciu zgłiszcz i wybudowaniu pomieszczeń dla oficerów. Drugiego dnia wyruszyliśmy, jak zwykle do naszej normalnej pracy.

Dnie wypłat, każdego 1 i 16 odbywały w głośne habacje kończące się różnymi wyczynami. Naturalnie,

w zależności od wykroczeń i przewinień, stosowano też odpowiednie kary. Od 15 do 60 dni aresztu pociągano za sobą utratę żołdu i dodatku od wysługi lat. Jednak legionista pracujący przy budowie dróg w areszcie nie siedział, i otrzymywał dodatek inżynierski za pracę. Tracił natomiast swój żołd. Z chwilą jednak oddania któregoś legionisty pod sąd polowy lub dyscyplinarny, w forcie takim jak nasz był on przeznaczony do prac porządkowych pod czujnym okiem straży wartowniczej. W czasie podróży — prewencyjni, musieli sobie pojedynczo budować gituny ze swojej jednej celty,



które nazywano „grobami”. Zawsze pozostawali pod opieką straży i pozbawieni byli broni palnej.

Pewnego dnia w sootę, był to dzień wypłaty, kapitan polecił mi czuwać nad legionistami, którzy nałogowo pili wódkę, aby o ile byłoby to możliwe ograniczyć do minimum konsumpcję wina i spowodować zmniejszenie awantur i burd w forcie.

(cdn)

niejsze zjawiska po to, by zwrócić uwagę, iż nie ma my powódów jeszcze do bicia w surmy. Niewątpliwie jest faktem, że większość już obywateli zdaje sobie sprawę, iż ich cele życiowe nierozdzielnie wiążą się z zakładem, w którym pracują, że jaka będzie go spodarka ich fabryki — taka będzie egzystencja załogi w niej pracującej.

Huta Szkła w Jaśle należy do tych zakładów, gdzie z części podzielnego funduszu zakładowego dostało się w ubr. tyle każdemu robotnikowi, ile wynosiła jego przeciętna miesięcznych zarobków. Oprócz tego można było z funduszu „wykroić” sumy na remonty mieszkań dla 34 pracowników. Ostatni plan roczny zakład wykonał na 2 miesiące przed terminem. Podjęto cenne zobowiązania przedjazdy. Część wypracowanej akumulacji tak jak w ubr. znajdzie się obecnie też w rękach załogi.

Im racjonalniejsza wydajność — tym większe zarobki. Dobrze się dzieje, że hasło to zostało już sobie na stałe prawo obywatelstwa; że w większości zakładów pojmowane jest jako dezyderat o charakterze ciągłym, nieodzownym dla postępu i rozwoju.

Któż z nas nie marzy? Każda gospodyni pragnie mieć w domu pralkę, kawaler na przejażdżkę z narzeczoną motocykl. Realne marzenia są również potrzebne człowiekowi jak powietrze. Jest miejsce dla tych życiowych ambicji w tezach XII Plenum, zakładających wielki rozwój naszej ekonomiki. Chodzi jednak o to, że dezyderaty go spodarcze realizować będą ludzie, całe społeczeństwo. Od nas więc, od naszego osobistego zaangażowania w produkcję zależeć będzie czy marzenia, jakie w skrytości ducha żywimy — przybiorą realne kształty.

STEFAN GOGOLEWSKI

W DZIECIĘCJ SZKOLE PLASTYCZNEJ...



Około 70 dzieciaków w wieku od 5 do 8 lat zabawia się dwa razy w tygodniu w prawdziwych malarzach... Gdzie? — w Szkole Sztuk Plastycznych dla Dzieci przy Sekcji Socjalnej Politechniki Warszawskiej. Dzieciarnia ma własną pracownię, prawdziwe i to najlepsze pedzle i farby. Malują i rysują tak jak widzą, a widzą po swojemu nieraz inaczej niż naprawdę wygląda rzeczywistość. Szkółka jest doskonałą formą artystycznego wyzicia się dzieci. Stwarza właściwą atmosferę do rozwoju talentów dziecięcych.

CAF — fot. Uchymiak

„GŁOS PRACY”

Kontynuuje pod wielce nie-dwuznacznym tytułem „Aleksander Macedoński” (Jak pow szechnie wiadomo twórca nieskomplikowanej metody rozwiązywania węzłów) potrzebny od zaraz...” zawsze aktualną problematyką bieszczadzką. Z pokąźnego rejestru cūzych, ņrednich i małych odnotujemy jeden „duży”:

„Bieszczady czekają na swoich stałych mieszkańców. Nie na tych, którzy pracują dziś przy inwestycjach, a jutro może ich już nie być, ale na tych którzy ņsiągną tu z rodzinami, osiedlą się, będą pracować przy pozyskiwaniu drewna. Do dziś jednak nie wiele się robi, by zachęcić ludzi do osiedlenia się.

Zarobki przy pozyskiwaniu drewna są nawet doć wysokie. Są tacy, którzy zarabiają powyżej 5000 zł. Czy to są ci, którzy już się tu osiedlili? Nie. Są to tzw. robotnicy interwencyjni, pochodzący z innych rejonów kraju. Im przysługują dodatki przekraczające 40 proc. zarobków. Robotnicy stali, już osiedleni w Bieszczadach, wiążący swój los z tym terenem, obejmę się muszą jedynie smakiem takiego zarobku. I dziwić się tu potem, że brak chętnych do osiedlenia się w Bieszczadach. Nie ma przecież na to rady — konkluduje autor — braki wynikające z ilości terenu muszą być wyrównane zarobkiem, który pierwszych pionierów wiązałby na dłużej z tą ziemią”.

No cóż, Aleksandra Macedońskiego to chyba ani „Głos Pracy”, ani my też nie doczekamy się. Pozostaje nadzieja, że tzw. kompetentne czynniki w tym konkretnym wypadku powiększą szereg, jak ostatnio grono osób regulujących na krytykę prasową w formach określonych ustaw... Ta sama redakcja „honoruje” Rzeszowskie jeszcze jedną pozy-



wał i to nie tak dawno, bo zaledwie przed kilkoma tygodniami — „Rolnik Spółdzielca” organ CRS. I dalej o to, czy zmiana tytułu współ ze zmianą podpisu autora upoważnia do tego rodzaju zaskakujących praktyk? Pytanie jest o tyle istotne, ponieważ ani treść, ani ranga wzmiarkowanej publikacji, bynajmniej nie wskazuja na potrzebę aż tak szerokiego jej popularyzowania. Zresztą w takich wypadkach obowiązują przeciw dziennikarza ściśle określone zwyczajy...

„Konie stanowią tutaj oddzielny problem. Jak niegdyś w Anglii owce, tak w powiecie lezańskim konie, zjadają ludzi. Na skutek działań rodzinnych gospodarstwa stają się coraz mniejsze, ale nawet gospodarz na 2 ha musi utrzymywać konia. Tak każe tradycja, gospodarski honor i lichota wie co jeszcze”.

A panusia to niby jak nam radzi... pewnie, żeby bydło chować, może kaczki, indyki! Koń — prosię paniusi — to jest koń! (z oświadczenia Wincentego Pysłia, prezesa Towarzystwa „Koł to jest koń” na Lezańsk i okolice). Zarzy na bok. Problem, o którym wyżej mowa, niestety, aktualny jest dla całego naszego województwa. Wprawdzie zjedź to się chyba nie damy, niemniej coś trzeba będzie z tym zrobić...

Rzeszowskiej tematyce jak zwykle wiele miejsca poświęca.

„DZIENNIK LUDOWY”

Cenimy sobie chwalebne zwyczaje naszych warszawskich kolegów, niestety, trudno nam zrozumieć jedną bardzo dziwną sprawę. Dotyczy artykułu „Ludzie z brzozowskich GS” z dnia 13. I. br. Chodzi o to, że pozycję tę w dosłownym brzmieniu publiko-

wał i to nie tak dawno, bo zaledwie przed kilkoma tygodniami — „Rolnik Spółdzielca” organ CRS. I dalej o to, czy zmiana tytułu współ ze zmianą podpisu autora upoważnia do tego rodzaju zaskakujących praktyk? Pytanie jest o tyle istotne, ponieważ ani treść, ani ranga wzmiarkowanej publikacji, bynajmniej nie wskazuja na potrzebę aż tak szerokiego jej popularyzowania. Zresztą w takich wypadkach obowiązują przeciw dziennikarza ściśle określone zwyczajy...

Obok niefortunnych brzozowskich GS-ów „Dziennik Ludowy” zamieszcza jeszcze korespondencję własną z życia spółdzielni produkcyjnej w Krośniku (pow. Ustrzyki) oraz artykuł F. Nasieńskiego, postulujący pilną potrzebę rozbudowy, a zwłaszcza modernizacji istniejącej sieci sklepów wiejskich. Doceniając wagę poruszonych problemów, szczególnie w tym ostatnim wypadku, nie sposób wszakże zgodzić się już z pierwszym zdaniem, które rozpoczyna całość rozważań. Oto co „stoi” w „Dzienniku”: „Wieś Kamień w powiecie Nisko nie wyróżnia się niczym spośród setek wsi województwa rzeszowskiego”.

A guzik! Bo akurat wyróżnia się. Gdyby było inaczej każda rzeszowska wieś rozciągała by się na przestrzeni 5 km i liczyła sobie kilka tysięcy dusz... Co do reszty to owszem zgodzi-

Popularny sprawozdawca sportowy Polskiego Radia Konrad Gruda tym razem korzysta gościnnie z lamów tygodnika.

„PRZEKROJ”

relacjonując „Dzień poślubny z „Mikrusem”. Zakładamy nie bez podstaw, że „Mikrus” rzeszowianom jest niemal tak dobrze znany, jak nieprzymierzający krakusom sylwetka Wawelu — szczegółową relację chcemy zastąpić opisem

przygody, jaką autor przeżywał na ulicach Warszawy: „Pod pomnikiem Dzierżyńskiego czekał już na mnie milicjant z białym mankietem na rękawie i z książeczką mandatów karnych w ręce. Tłumaczyłem się jak mogłem; że pierwszy raz, że daleka droga, że zmęczenie, ale nic mi nie pomogło. Pokazałem dokumenty samochodu, a kiedy milicjant zażądał jeszcze i dowodu osobistego sięgnąłem w wewnętrzny kieszeń marynarki — i poczułem pod palcami stywnie grzbiety trzech dowodów osobistych. Miałem przecież przy sobie oprócz swojego jeszcze i dowody moich dwóch żyrantów („Mikrusa” kupilem na ratty). Jeśli wyciągnę nie swój dowód pomyślałem — lecz jak betka. Już lepiej wyciągnąć wszystkie trzy — co też z najbardziej obojętną miną czynię. Z trójki trzymany w ręku dowodów wybieram swój własny i podaję władzy, która przygląda mi się nie bez pewnej podejrzliwości:

— Nie za dużo pan ma tych dowodów? — pyta milicjant.
— Nie — odpowiadam — w sam raz na dzisiejszą jazdę. W domu mam jeszcze parę.
— A skąd pan to bierze — to już zabrzmiało prawdziwym zainteresowaniem.
— A no, dali nam po kilkanaście takich książeczek, jak nas ten Secret Service posyłał na robotę — tłumaczę, jak mogę najubożejnie.

— Panie, śmiej się pan z tego. Jak by pan był od nich, to by pan się nie tkał takim jamnikiem na kółkach”.

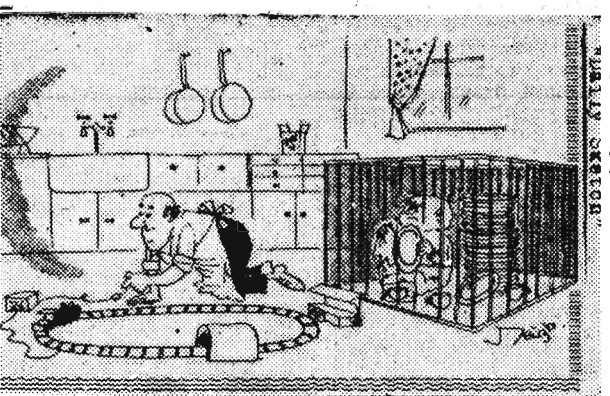
Jak widzimy przesłuchania „na okoliczność” tym razem nie było. To bardzo dobrze — poczucie humoru ważna rzecz i cieszy...

Wreszcie na koniec „DZIENNIK POLSKI”

I w „Dzienniku” artykuł Jana Adamczewskiego i Janusza Roszko pt. „Niepotrzebni mogą odejść”. Zarówno ciężar podnoszonych zarzutów pod adresem dyrekcji Kopalni Siarki w Tarnobrzegu, jak też zakres poruszonych spraw nie pozwala bez dokładnej i wszechstronnej konfrontacji faktów na komentowanie. W każdym bądź razie wstępna ocena przytoczonych tam spraw wskazuje na jedno: nasza siarka to nie tylko kopalnia, budujący się kombinat i most na Wiśle. Nasza siarka to również ludzie, stosunki jakie między nimi układają się, nie zawsze technice optymizmem. W sumie jednak „problem tarobrzeski”, jak się wydaje, jest otwarty dla dalszych, pełniejszych konfrontacji.

(s-f)

HUMOR ZAGRANICZNY



Pracownicy poszukiwani

REFERENTA INWESTYCYJNEGO (wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie zawodowe i kilkuletnia praktyka w budownictwie lub na stanowisku referenta inwestycyjnego) oraz 2 KIEROWNIKÓW SKLEPÓW I MAGAZYNIERA (mężczyźni) wymagane kwalifikacje: wykształcenie średnie zawodowe, 3 lata praktyki w handlu, lub wykształcenie podstawowe plus ukończony kurs branżowy, zatwierdzony przez MHW i co najmniej 5 lat praktyki w handlu — zatrudni natychmiast Dyrekcja Miejskiego Handlu Detalicznego w Dębicy. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkań nie zapewniamy. K-0128/2

WYŻSZA SZKOŁA ROLNICZA w Lublinie
W czasie od 15 stycznia do 15 marca 1959 roku
studia zaoczne

Wydział Rolniczy
Szczegółowych informacji o warunkach przyjęcia udziela DZIEKANAT WYDZIAŁU ROLNICZEGO WSR — Lublin, ul. Osterwy 1, telefon 66-14 (wewnętrzny 4). K-0100/3

ZARZĄD POWSZECHNEJ SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW w Jaśle

W ZYWA
swoich członków, którzy dotychczas nie podjęli dywidendy za rok 1957 i lata poprzednie, aby zgłosili się w biurze Zarządu Spółdzielni przy ul. Kościuszki (I p.) w godzinach urzędowania do dnia 30 stycznia 1959 roku
Nie podjęta dywidenda w wyznaczonym terminie zostanie przeksięgowana zgodnie z Uchwałą Rady Nadzorczej podjęta w dniu 21 grudnia 1958 r. na fundusz S-ni. Zarząd. K-0141

KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBOT DROGOWYCH w Krakowie, ul. Mogilska 25 Kierownictwo Robot 5/59 w Liskowatam, pow. Ustrzyki Dolne
unieważnia
zagubiony DOWÓD REJESTRA CJI przyczepty ciężarowej nr rejestr. 17106 m-kl „Głowno” typ 3 P. Nr. podwozia 1964, nr ew. TR 121-77. K-0143

Komunikat
SPRZEDAŻ BILETÓW MIESIĘCZNYCH
na przejazd autobusami MPK (Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego)
odbywać się będzie od dnia 26 do 5 każdego miesiąca
W KASACH ORBISU K-0139

Prezydium Powiatowej Rady Narodowej Wydział Komunikacji Drogowej w Łańcucie

ogłasza przetarg

na dostawę w roku 1959 NASTĘPUJĄCYCH MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH:
1) 6000 ton TŁUCZNIJA 40—80 mm loco st. kolejowa R o g 6 2 m o. — k/Łańcuta i 6000 ton TŁUCZNIJA 40—80 mm loco st. kolejowa ŁAŃCUT
2) 3000 ton PIASKU RZECZNEGO loco st. kolejowa Łańcut.
3) 5000 ton BRUKOWCA
4) 4000 ton KAMIENIA ŁAMANEGO loco stacja kolejowa Łańcut
Oferty na całość dostawy, względnie na poszczególne asortymenty należy składać do dnia 14 lutego 1959 r. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne K-0142

- Ogłoszenia drobne**
- Nauka**
WPISY w korespondencyjne kursy kosztorysowania, kreśleń budowlanych, konstrukcyjnych — przyjmujcie, informację udziela Ośrodek ZSZ Kraków — Westerplatte 11. K-0062/4
- Korespondencyjne**
Kursy Księgowski. Informacje: Lublin — skr. poczt. 105. K-0063/15
- Sprzedż**
Młyn ML-3 (huragan) — nowy, z silnikiem elektrycznym — sprzedaż. Oferty 1202 „Prasa” Kraków Rynek 46. K-0138/1
CIĄGNIKI „Lanz-Bulldog” 45 KM, po remoncie za 27.000 zł — sprzedaż. Kozak Franciszek, Przeworsk, Mokra Strona. Pg-0053/2
GOSPODARSTWO rolne 10 ha (budynki, inwentarz martwy) — sprzedaż za 250.000 zł. Jan Zdanowicz, p-ta i st. kolejowa Lubanie k/Nieszawy, pow. Aleksandrów Kujawski, woj. bydgoskie, kolonia Przywieczerzynek. Pg-0055
NUTRIE kolorowe szafir — grenland i silberlingi hodowlane z rodowodami — sprzedaż inż. A. Sikorski, Żarnowiec, pocz. Jedlicze, tel. Jedlicze 13. Pg-0030/3
- Praca**
POMOC do dziecka zaraz potrzebna. Zgłoszenia: Rzeszów, ul. Balcichowska 14, m. 44. G-0068
- Kupno**
PIANTNO o metalowej płycie — kupie. Wiadomość: Rzeszów, Blu-ro Ogłoszeń i Reklam. G-0069
WIĘKSZA ilość grochu, fasoli, kaszy gryczanej zakupie od osób prywatnych po cenie hurtowej w przedsiębiorstwach uspołecznionych — za gotówkę lub inkasem. Wiadomość: Szczecin, ul. Jarowita 10/1; telef. 37—206 — Warnowski K-0139/1
- Lokale**
MIESZKANIE składające się z jednego pokoju o werandzie w domu jednorodzinny koło Warszawy na pokój z kuchnią w Rzeszowie — zamienie Oferty składają: Międzyzysie k/Warszawy ul. Potulniowa nr 2 G-0087
- Zguby**
WULKOWICZ Lesław zgubił świadectwo ukończenia Szkoły Podstawowej w Głowaczowej wydane przez Kierownictwo w/w szkoły. G-1680
LEW Władysław zgubił dowód osobisty wydany przez PK MO Łańcut. kartę rowerową wydaną przez GRN Wydział Komunikacji Drogowej, legitymację związkową zawodo wych wydaną przez ZBM—Rzeszów. G-0068
OGORZALEK Jan zgubił książeczkę węglową nr 529, wydaną przez WSK-Mielec. Pg-0052
UNIEWAŻNIA się zgubiona pieczęć o treści: „O.S.P. — Rado-mysł n/Sanem pow. Tarnobrzeg. Pg-0054

KULIGA Feliks, zam. w Szczakowej, ul. Batorego 52, pow. Jaworzno zgubił świadectwo dojrzałości nr 15/b/58, wydane w r. 1958 przez Technikum Przemysłu Naftowego w Krośnie. K-0144

GUZIK Kazimierz, zam. w Krośnie n/Wisłokiem, ul. Pawła 3 zgubił świadectwo dojrzałości nr 4/b/53 wydane przez Technikum Przemysłu Naftowego w Krośnie. K-0145

Nervosol — preparat ziołowy

Jest skutecznym lekiem roślinnym Układu Nerwowego, zabicanym przy zaburzeniach czynnościowych serca na tle nerwowym, stanach podniecenia i bezsenności

Kelocardina — krople

Leczy schorzenia naczyń wieńcowych, dusznicę bolesną, niedomogi serca powstałe na tle nerwicowym, narządu krążenia, połączone z nadciśnieniem i miażdżycą oraz profilaktyką zawału

Astin liquidum

Roślinny środek przeciwastmatyczny. Usuwa przyczyny wywołujące napady dychawicy oskrzelowej przez zlikwidowanie skurczu mięśni gładkich oskrzelików, rozluźnienie płuc i pogłębienie oddechu.

Sirupus Pini comp

Poleca się przy przeziębieniach, stanach kataralnych dróg oddechowych. Syrop złożony z igliwia, obniża napięcie mięśni gładkich klatki piersiowej, usuwa kaszel

Viscola — tabletki

Zwalczają stany osłabienia i wyczerpania psychicznego i fizycznego, oraz są stosowane podczas rekonwalescencji po chorobach nerwowych

produkuje:

Wrocławską Wytwórnia Produktów Zielarskich we Wrocławiu, ul. Ks. Witolda 72/76
Do nabycia: w aptekach, punktach aptecznych i sklepach zielarskich K-0140/1

★ KARNAWAŁ ★ KARNAWAŁ ★



S r o d a
21
STYCZNIA 1959 r.



RZESZÓW
Dyżury nocne: Apteka Społeczna nr 6, ul. Czackiego 2
Stary dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56
Pogotowie Ratunkowe: tel. 09, ul. Poniatowskiego 4
Pogotowie M.O.: tel. 07
Straż Pożarna: tel. 08, ul. Mickiewicza 10
Informator kolejowy: tel. 38-33



PANSTWOWY TEATR LM.
W. SIEMASZKOWEJ —
godz. 11 — Otello



ZORZA (ul. 3 Maja)
Zamach —
godz. 16, 18 i 20
MEWA (ul. Dąbrowskiego) —
Trybunał komisariat —
godz. 17 i 19.30
SWIT (ul. Langiewicza) —
"Marianne moich marzeń" —
godz. 18 i 20
APOLLO (ul. W. Hiberna) —
Opowieści o Leninie —
godz. 17 i 19.15
PRZEMOJNA (ul. W. Pstrowskiego) —
Helen i mężczyźni —
godz. 17 i 19
WDAK (ul. Okrzei 7) —
Legenda o miłości —
godz. 17 i 19
STRZYŻÓW
ODRODZENIE — Dobry wojak Szwejk
UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



Program I
Program dnia: 6.40 15.25.
Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 13.55 16.00 21.00 23.00
5.06 Muzyka poranna 5.25 Poranne rozmaitości rom. 5.30 Gimnastyka 6.35 Kalendarz radiowy 6.40 Radio-Reklama 8.05 Przegląd prasy 9.00 Audycja szkolna dla klas I i II z cyklu: "Z piosenka jest nam wesoło!" 9.20 Muzyka dla wszystkich 10.10 Koncert 11.00 Audycja szkolna dla klas VII "Wiano królów" 11.35 Radzieckie metody filmowe 12.15 Muzyka ludowa różnych narodów 12.45 Utwory wokalne 13.00 Audycja szkolna dla klas I i II pt. "Kolorowe strony" 13.20 Kalendarz muzyczny 14.00 Audycja szkolna dla klas III — słuchowisko "Lysiek, kon przyjaciel" 14.20 Muzyka operowa 15.00 Muzyka ludowa 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.05 Porady praktyczne dla kobiet 16.15 Gra zespół F. Górkiewicza 16.50 Radiostacja młodzieży 17.15 Radiowy kurs nauki języka angielskiego 17.30 Muzyka i aktualności 17.55 Radio-Reklama 18.10 "Mniej precyzyjne... a jednak bezbolesne" — pogadanka 18.20 Popularna muzyka radziecka 18.45 Pieśni o Leninie 19.30 Koncert rozrywkowy 20.00 Koncert Chopinowski 20.30 Przegląd filmowy — "Kamera" 21.05 Pięć minut o wychowaniu 21.10 Magazyn Ziemi Zachodniej 21.30 Nowe nagrania 22.10 "Gospoda pod Królową Gesją Nóżką" odc. powieści A. Franca 22.40 Muzyka taneczna.

Program II
Program dnia: 7.40 15.05.
Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 18.20 22.00 23.50.
8.36 Muzyka polska 9.10 "Melodie dla Ciebie" 9.40 "Ulica Weroniki" 10.10 "Ulica Weroniki" 10.10 B. Bartok: Muzyka na smyczki, perkusje, czeleste 11.00 Wirtuozii muzyki rozrywkowej 11.30 R. Strauss: Fragmenty z wiedeńskiego baletu "Krem śmietankowy" 12.15 Przerwa 15.10 Koncert 15.30 "Błękitna sztafeta" 16.00 Koncert 16.40 Pieśni S. Kislewskiego 17.00 Radio-Reklama 17.18 A. Mendelssohn: Kantata do słów M. Banusz pt. "Głos Lenina" 18.05 Muzyka rozrywkowa 18.35 Muzyka i aktualności 19.00 Rosyjskie pieśni rewolucyjne 19.20 "Człowiek przyszłości" 20.40 Koncert zyczeń muzyki poważnej 21.30 Przegląd wydarzeń kulturalnych za granicą 22.05 Do tańca gra orkiestra smyczkowa 22.30 "Teatr Kamelion" — "Rzymscy wieczór" słuchowisko 23.00 Muzyka taneczna 23.15 Wieczorna audycja kameralna.

ROZGŁOSNIA RZESZOWSKA
14.55 Komunikaty 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 "Przedziadkowe problemy" — komentarz z. Sławka 16.20 Każdemu po trosze, czyli muzyczne rozmaitości.



Foto: R. Horowitz

Jednym z najlepszych pianistów jazzowych w Polsce jest **ANDRZEJ KURYLEWICZ**. Przybędzie on po raz pierwszy do Rzeszowa w dniu 31 stycznia br. i wystąpi, wraz ze swym zespołem instrumentalnym, na

TRADYCYJNYM BALU PRASY

który odbędzie się w salach Domu Kultury WSK

W programie przewiduje się m. in.

- Konkurs hula hoop (dla zwycięzców nagrody)
- Konkurs na najpiękniejszą suknię balową (w jury konkursowym zasiada przedstawicielka Domu Mody z Warszawy)
- Pokaz nowoczesnych tańców
- Wielka niespodzianka wieczoru.

Efektowniejsze i ciekawsze dekoracje sal balowych — **JERZY SIENKIEWICZ** i jego pomocnicy. Mają oni do dyspozycji parasolki, czapeczki — sputniki, maseczki, balony, baloniki i białe myski.

Uczestnikom „Balu Prasy” przygrzywać będzie również zespół estradowy **HENRYKA GŁOWACKIEGO**, który chce godnie rywalizować ze swoimi renomowanymi kolegami z Krakowa.

„KOMBINAT“ POD TYCZYNEM

Na razie to tylko plany. Pod Tyczynem na blisko 4-hektarowej równinnej parceli stanąć ma (jak na nasze warunki) zakład Rzeszowskich Zakładów Spożywczych Przemysłu Terenowego. Budowa „kombinatu” rozpoczęła się w najbliższym czasie. W przyszłym roku do kładu powstanie. Dział ten opuszczają będą nie tylko mrożone truskawki, sliwki czy borówki, ale także mrożone warzywa. Konserwacja przez zamrażanie, bez użycia środków chemicznych stworzy nam także możliwość eksportu półproduktów czy gotowych wyrobów.

A jaką produkcję prowadzić będzie dział cukierniczy przyszłego „kombinatu”? Jedno jest pewne — nie cukierki, których na naszym rynku nie brakuje. Przede wszystkim przeniesiona zostanie tu Wytwórnia Wafli RzZSPT, która obecnie pracuje w okropnych warunkach. Niezależnie od wafli dział prowadzić będzie produkcję marmoladek i galaretek cukierniczych, barwionych na różne kolory, które służyć mogą jako przybranie do ciast i tortów. Nowością będą „makagigi” (ciastka na wzór sezamki), produkowane z miodu, maku i orzechów. W miarę rozwoju produkcji dział ten wprowadzi także nowe gatunki słodczy na wzór wschodnich specjalistów.

Przeciw tak zwanemu „nabijaniu w butelkę”

W dniu wczorajszym około godz. 10 jeden z pracowników rzeszowskiej stacji PKP zakupił w sklepie mięsny przy ul. Grotgiera, 15 kg salcesonu... Ot tyle — by przegryźć z bułką na drugie śniadanie. Marny to jednak posiłek. Ekspedientka bowiem kierując się zapewne jej tylko znanymi „przepisami” nakroiła samej skóry. Nie przesadza my. Tylko pięć-dekawy k...

DLA KAŻDEGO COS SMACZNEGO
ZSIADŁE mleko, kasza
ROLADA z ryby pieczona, ziemniaki, surówka z warzyw
Rybę (80 dkg) sprawić, mięso odfiletować. Przyrządzić masę rybną (tak jak mięsą na kotlety mielone) uformować w tartę bułeczek wałek podłużny, ułożyć na brytannie na rozgrzanym tłuszczu, oblać z wierzchu tłuszczem. Piec około 40 minut. Podlewać często sosem. Wyparowany sos skraplać często wodą. Pod koniec pieczenia zalać lekko osoloną śmietaną (1/8 l).



A oto nadesłane nam z terenu pamiątkowe zdjęcie z zakończenia kursu gotowania i pieczenia w Siedliskach (pow. Rzeszów).

Ta „zabawa” źle się może skończyć

W Rzeszowie amatorzy jazdy na sankach najchętniej skubają się w okolicy Alei pod Kasztanami. Są tu pozornie dogodne warunki do uprawiania tego „sportu”.

W ostatnie niedzielne popołudnie aż zaroilo się na szkiepcie i pobliskich ośnieżonych działkach. Stronie zbrocze postępują starszymi podrostkom za doskonały tor saneczkowania. Tu też było największą atrakcją, którzy nie bali się szaleńczej jazdy. Ale oprócz nich z bocznych, mniej stromych wzniesień korzystali również najmłodsi amatorzy sanek. W kotlinie zapanał prawdziwy zamieszanie. Raz po raz sanki z rozbawioną ziaławą krzyżowały się na oblodzonym wybiegu. W takich warunkach o wypadek nie trudno. Przed rozpędzonymi sankami pod rostków każdy musiał uciekać. Zderzenie z nimi mogłoby się skończyć nieszczęśliwie.

Tej „brawurowej” zabawy przylądali się i starsi, rodzice maluchów. Nikt jednak nie zareagował na to. Ostrożniejsi woleli pozostać innej oblodzonego zbocza, a zarazem bezpieczniejszego toru. Czy naprawdę nikt nie powi...

ostatni dział planowanego zakładu to produkcja napoi chłodzących — wody gazowanej na sokach owocowych, które w okresie letnim są niezastąpionym napojem. Tyle na razie obejmują plany. W przyszłości, zgodnie z potrzebami zakładu poszerzy się niewątpliwie o nowe działy i asortymenty.

Jak wynika z powyższych uwag produkcja przyszłego tyczyńskiego „kombinatu” zapowiada się bardzo szeroko. Odbiorcy czekają na tego rodzaju wyroby. Należy tylko życzyć inicjatorom, by wszelkie związane z odową formalności doprowadzone zostały jak najprędzej do końca, by budowa „kombinatu spożywczego” zgodnie z zapowiedzią ruszyła w przyszłym roku.

Dzieci z Siedlisk będą mieć nową szkołę

Jeszcze w ub. roku w Siedliskach (pow. Rzeszów) podjęto wszelkie starania wokół budowy szkoły podstawowej. Powołany w tym celu komitet budowy szkoły posiada już ogólne założenia kosztorysowe zatwierdzone przez Prezydium WRN, które przewidują budowę czterech izb lekcyjnych, kancelarii, pokoju na pomoc naukowe, sali rekreacyjnej i hallu. Koszt budowy wyniesie około siedemset tysięcy zł.

Dotychczas komitet przy wydatnej pomocy państwa zgromadził pod przeważającą budowę 1.700 szt. pustaków i 3.000 szt. cegieł, jedenaście m sześć tarcy i 14 ton wapna. Jeśli planowanym zamyśleniu nie stanie na przeszkodzie, prace budowlane przy wzniesieniu nowej szkoły zostaną rozpoczęte z wiosną br.

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT

Hokeiści Rzeszowa na czele A-klasy

Dziś dalsze mecze

Po pierwszej kolejce spotkań o mistrzostwo A-klasy w hokeju na lodzie przedownictwo w tabeli objęli drużyny rzeszowskiej Stali i Resovii. Wprawdzie podkapanki zespoły Legia Krosno i Sanoczanek posiadają również po 2 punkty, ale są w gorszej sytuacji, bo rozegrali już po 2 mecze.

Stal Rzeszów	1	2:0	9:1
Resovia	1	2:0	5:1
Legia Krosno	2	2:2	5:6
Sanoczanek	2	2:2	5:6
Czuwaj Przemysł	2	0:2	3:13

W klasie B nie odbyły się wyznaczone terminarzem mecze. Stal Stalowa Wola wycofała się z rozgrywek (19), czując się obrażoną na ROZHL, który wydał decyzję zaszerogowania jej do B klasy. Drugi mecz JKS Jarosław — Krosnianka nie doszedł do skutku, z powodu nieprzygotowania przez JKS lodowiska.

Program narciarskich mistrzostw seniorów

24 STYCZNIA (SOBOTA) W KOMAŃCZY:
godz. 7.30 — wyjazd na stok „Karnałowego Łazu”
godz. 9.30 — slalom gigant
godz. 13.30 — biegi różnawne



22 STYCZNIA (CZWARTEK) W KOMAŃCZY:
godz. 13-18 weryfikacja zawodników
godz. 19 — odprawa sędziów i losowanie numerów startowych

23 STYCZNIA (PIĄTEK) W KOMAŃCZY:
godz. 9 — otwarcie mistrzostw
godz. 10 — biegi na trasie 15 km i 10 km
godz. 13.30 — wycieczka na stok „Karnałowego Łazu”

25 STYCZNIA (NIEDZIELA) W ZAGÓRZU:
godz. 13.30 — skoki otwarte i skoki do konkurencji złożonej
godz. 15.30 — zakończenie mistrzostw.

NOWINY RZESZOWSKIE — Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Redaguje Instytut. Adres redakcji: Rzeszów, ul. Zeromskiego 5, gmach KW PZPR III p. TELEFONY: Centrala — 2056, 2057, zastępca redaktora naczelnego 4610, dział sportowy 4656, sekretarz redakcji i wszystkie działy i działy centrala działy. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Waryńskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Słowackiego 6, II p. pok. 22, tel. 493, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR), tel. 207, 104, 39, Stalowa Wola, ul. I Maja 24, Biuro Reklamy i Ogłoszeń — 4652.
Zamówienia i przedpłatę na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruch”. Można również zamówić prenumeratę dokonując wpłaty na konto PKO i OM Rzeszów nr 9-6-445 PUPiK „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 9. Cena prenumeraty miesięcznej — zł 12,50, kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150.
Druk Rzeszowski Zakłady Graficzne. H-1